

Ks. Jakub Dąbrowski*
KUL, Lublin

DOŚWIADCZENIE DUCHA ŚWIĘTEGO W ŻYCIU MARYI

Przyjęty przez wiarę Duch Święty czyni Maryję Oblubienicą Boga w komunii Osób. W niej spełnia się obietnica przymierza, udzielona przez Boga Narodowi Wybranemu, który ma stać się Oblubienicą Świętego Oblubieńca (por. Oz 2; Ez 16). Będąc figurą Izraela, Maryja jest jednocześnie wzorem dla Kościoła (por. RM, 6). Jej relacja do Ducha Świętego stanowi dla chrześcijanina zaproszenie do przyjęcia Osoby – Daru Ducha Świętego, którego Jezus posyła od Ojca (por. J 14,26; 16,7). Duch Święty wprowadza bowiem w życie Boga w komunii Osób (por. Rz 8,14–17), umożliwiając tym samym i realizując oblubieńcze przymierze miłości.

Mówi się, że artystę poznaje się przez arcydzieło, które wyszło spod jego ręki. Z drugiej strony wielki wpływ na powstanie dzieła ma życiorys twórcy. Stąd należałoby raczej powiedzieć, że owszem, artystę poznaje się przez prace jego autorstwa, ale równocześnie dzieło można zrozumieć, poznając artystę. Opinię tę na gruncie teologii, w fragmencie poświęconym Bożemu arcydziełu, którym jest Maryja, odnaleźć można u Jana Pawła II. Błogosławiony papież napisał w swej encyklice poświęconej Matce Pana: „Kościół [...] od pierwszej chwili ‘patrzył’ na Maryję poprzez Jezusa, tak jak ‘patrzył’ na Jezusa przez Maryję” (RM, 26), ponieważ „poprzez Syna rozjaśnia się [...] tajemnica Matki” (RM, 19).

Patrzeć na arcydzieło z perspektywy twórcy, patrzeć na Maryję poprzez Jezusa znaczy także: patrzeć na nią z perspektywy Ducha Świętego, którego posłanie jest zjednoczone z posłaniem Syna, który ukształtował nazaretańską Dziewicę jako „całą Świętą”, za którego sprawą Syn przyjął z niej ludzkie ciało. W niniejszym artykule zostanie zaproponowane spojrzenie na Maryję z perspektywy Ducha Świętego działającego dla niej, w niej i przez nią. Taką drogę – od pneumatologii do mariologii – zdaje się sugerować Łukasz Ewangelista, prezentując Twórcę i Dzieło we wzajemnej relacji, prowadząc zarazem do rozumienia obydwu¹.

* Ks. mgr lic. Jakub Dąbrowski – doktorant w Katedrze Personalizmu Chrześcijańskiego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; e-mail: xjdabrowski@gmail.com

¹ Por. W. Cyran, „Duch Święty zstąpi na Ciebie”. *Wież Maryi z Duchem Świętym według św. Łukasza*, w: *Duch Święty a Maryja. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Katedrę*

Zasadniczym celem niniejszego tekstu będzie danie impulsu do poznawania Ducha Świętego w Jego więzi z Maryją.

Jako że Maryja jest wciąż obecna w życiu Kościoła w sposób czynny i wzorczy (por. RM, 1), próba zgłębienia tajemnicy jej osoby z perspektywy jej więzi z Duchem Świętym pozwoli dostrzec możliwości otwierające się przed każdym wierzącym, który zdecyduje się ją naśladować i prosić o towarzyszenie w pielgrzymce wiary. Pielgrzymka wiary, choć realizowana przez każdego człowieka osobiście², nawiązuje do wielkiego pielgrzymowania Izraela ku Ziemi Obiecanej, opisanego i reinterpretowanego na kartach Starego Testamentu. Kategorią ściśle związaną z dziejami tej wędrówki jest rzeczywistość przymierza zawartego między Bogiem a Narodem Wybranym, zerwanego przez ten ostatni, zapowiedzianego przez Boga jako trwałe, mające być zrealizowane przez Niego w nowy sposób w przyszłości. Dla Ewangelisty Łukasza, którego dzieło stanowić będzie niejako bazę dla poniższego tekstu, Maryja jest figurą Izraela i wzorem Ludu Bożego³, który w niej osiąga swoje spełnienie i dociera do kresu swej wędrówki. Dlatego i w jej życiu kategoria przymierza (szczególnej więzi z Bogiem) zajmuje ważne miejsce. Choć „pielgrzymowanie przez wiarę nie jest już więcej udziałem Bogarodzicy”, to jednak „w tym eschatologicznym spełnieniu Maryja nie przestaje być ‘Gwiazdą Przewodnią’ (*Maris Stella*) dla wszystkich, którzy jeszcze pielgrzymują” (RM, 6).

W pierwszym paragrafie artykułu Maryja zostanie ukazana jako figura Izraela, w której, dla której i przez którą spełniają się starotestamentalne obietnice, w tym zapowiedź wylania Ducha Świętego. Szczególnym zainteresowaniem – już w drugim paragrafie – objęta zostanie realizacja przez Boga zapowiedzi trwałego przymierza i związana z nią postać Oblubienicy, którą staje się Maryja dzięki relacji z Duchem Świętym. W końcu w paragrafie trzecim omówione zostaną owoce głębokiej więzi Maryi z Duchem. Całość zostanie zamknięta wnioskami o charakterze praktycznym, pomyślanymi jako wskazówki dla osobistego życia duchowego czy posługi w Kościele.

MARYJA – FIGURA IZRAELA (OBIETNICA PRZYMIERZA)

Na rozumienie doświadczenia Ducha Świętego przez Maryję istotne światło rzuca dialog nazaretańskiej Dziewicy z Gabrielem (por. Łk 1,26–38). Rozpoczyna się on od słów Bożego posłańca: „Raduj się, napełniona łaską, Pan z Tobą”⁴

Mariologii KUL oraz Oddział PTT w Częstochowie. Częstochowa, 22–23 maja 1998 roku, red. S.C. Napiórkowski, T. Siudy, K. Kowalik, Częstochowa 1999, s. 11.

² Jan Paweł II napisał, że oprócz wymiaru ponadindywidualnego „pielgrzymowanie wiary wskazuje na dzieje wewnętrzne [...], na ‘dzieje dusz’” (RM, nr 6).

³ Por. W. Cyran, *Duch Święty zstąpi na Ciebie*, s. 26.

⁴ Tłumaczenie polskie: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą”, nie jest w stanie oddać – jak to dalej zostanie ukazane – głębi greckiego oryginału: *Chaire kecharitōmenē, ho Kyrios meta sou*.

(Łk 1,28). Pozdrowienie Maryi przez anioła, które w zasadzie jest wezwaniem do radości (greckie *chaire*), odpowiada wezwaniu, jakie w So 3,14 prorok kieruje do Izraela: „Raduj się [...], Córko Syjonu”⁵. Podobieństwo obydwu tekstów, w połączeniu z założeniem, zgodnie z którym Łukasz świadomie sięga do wypowiedzi Sofoniasza, pozwala na dostrzeżenie w Maryi figury Ludu Przymierza, reprezentantki Izraela. To ona jest „Córka Syjonu”, wezwaną do zaintonowania radosnej pieśni z powodu bliskości Boga, który właśnie spełnia swoją zapowiedź: „Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego” (So 3,15; por. Łk 1,30)⁶. Treścią tej zapowiedzi jest nowa i tajemnicza obecność Boga wśród Jego Ludu, oddana przez Sofoniasza za pomocą obrazu przybycia Pana do „Iona Izraela”, jak dosłownie mówi hebrajski oryginał So 3,15. Skutkiem tego wydarzenia ma być radość, której doświadcza Maryja – personifikacja Ludu Bożego (por. Łk 1,28).

Reakcja Maryi, która „zmieszała się na te słowa” (Łk 1,29), świadczy o jakimś początkowym przynajmniej zrozumieniu przez nią wypowiedzi Gabriela. Zmieszanie byłoby tutaj wzruszeniem towarzyszącym świadomości wypełnienia się starotestamentalnej zapowiedzi⁷. Takie spojrzenie na zmieszaną wskutek wypowiedzi anioła Maryję, połączone ze wzmianką o Dziewicy rozważającej usłyszane przesłanie, pozwala myśleć o niej jako o szczególnym członku wspólnoty Narodu Wybranego, kształtowanego przez wciąż kierowane do niego słowa Boga⁸. Ukształtowana przez słowo Boga – jak cały Izrael – Maryja dostrzega doniosłość chwili spotkania z aniołem, odsłaniającym przed nią szczegóły Bożego zamysłu.

Dlatego jej odpowiedzią na wypowiedziane przez Gabriela pozdrowienie jest połączona ze wzruszeniem radość, obiecana przez proroków Ludowi Bożemu i związana z wypełnieniem się Bożych obietnic. Oprócz Sofoniasza, wezwanie do motywowanej obecnością i działaniem Boga radości kierują pod adresem Izraela

⁵ Biblia Tysiąclecia tłumaczy: „Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu!”, co jednak nie oddaje w pełni znaczenia greckiego tekstu: *Chaire* [czyli „raduj się”] *sfodra thygater Siōn, kērysse thygater Ierousalēm*, użytego w przekładzie LXX.

⁶ Na zależność historii zwiastowania, przekazanej przez Łukasza (1,26–38), od proroctwa wypowiedzianego przez Sofoniasza (3,14–15), zwraca uwagę wielu autorów. Warto wskazać tutaj kilka pozycji, w których znaleźć można uzasadnienie tego wniosku: R. Laurentin, *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, tłum. R. Siemieńska, Częstochowa 1989, s. 29–30; tenże, *Maryja Matka Odkupiciela*, tłum. T. Żeleźnik, Warszawa 1988, s. 33–34; B. Forte, *Maryja, Ikona Tajemnicy. Zarys mariologii symboliczno-narracyjnej*, tłum. B. Widła, Warszawa 1999, s. 74–75. Krytycznie do tej zależności, nie negując jednak słuszności twierdzenia o Maryi jako uosobieniu (odkupionego) Izraela, odnosi się: G. Lohfink, L. Weimer, *Maryja – nie bez Izraela. Nowe spojrzenie na naukę o Niepokalanym Poczęciu*, tłum. E. Pieciul-Karmińska, Poznań 2010, s. 300–301.

⁷ Por. R. Laurentin, *Matka Pana*, s. 29–30.

⁸ Zasadniczym momentem liturgii synagoidalnej, w której z pewnością uczestniczyła Maryja, była lektura i interpretacja świętych pism (por. Łk 4,16–17). Co więcej: „Wolno nam założyć, że wielu ludzi w Izraelu [...] z głęboką wiernością i cichą radością żyło światem psalmów, a tym samym światem Tory” (G. Lohfink, L. Weimer, *Maryja – nie bez Izraela*, s. 176).

także Zachariasz (9,9)⁹ i Joel (2,21–27)¹⁰. W kontekście zgłębianego tutaj tematu warto poświęcić nieco więcej uwagi temu ostatniemu. Można bowiem zauważyć, że Łukasz w swoim dziele stosuje następujący zabieg: dłuższe teksty starotestamentalnych proroctw wykorzystuje w swoich pismach etapami¹¹. Jeśli przyjmie się, że tak postąpił z wypowiedzią Jl 2,21–27, to dalszą jej część, zapowiadającą wylanie Ducha Bożego (por. Jl 3,1–5)¹², wykorzystał w relacji o zesłaniu Ducha Świętego na zgromadzonych w Wieczerniku (por. Dz 2,17–21). W Maryi jako wzorze Ludu Bożego (i pierwowzorze Kościoła) dokonuje się już teraz realizacja Bożej zapowiedzi wylania Ducha, łączącego się z nowym przyjściem Pana. Wydarzenia te stoją u podstaw duchowej radości, którą Maryja wyśpiewa w swoim *Magnificat* (por. Łk 1,46–55).

Związana z nowym sposobem obecności Boga pośród Izraela podwójna obietnica – przyjście Pana i wylanie Ducha – realizuje się w i dzięki Maryi, w której łonie zamieszkuje Król, na którą zstępuje Duch Święty. W spełnieniu się starotestamentalnych zapowiedzi w osobie Maryi, a potem także w doświadczeniu Kościoła, oba wspomniane wydarzenia – przyjście Pana i wylanie Ducha – łączą się ze sobą, choć wspominane są oddzielnie. O ich nierozłączności, a zarazem oddzielności świadczą wypowiedzi apostołów, np. „Nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: ‘Niech Jezus będzie przeklęty!’ . Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: ‘Panem jest Jezus’” (1 Kor 12,3) czy: „Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga” (1 J 4,2). Duch działa w całym życiu i dziele Jezusa (proponuje się nawet termin „chrystologia Ducha” na określenie Ich zjednoczenia w ekonomii zbawienia), ponieważ jest osobowym węzłem jedności

⁹ „Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłátku, źrebięciu osli”.

¹⁰ „Nie lękaj się, ziemi! Raduj się i wesel, bo wielkie rzeczy uczynił Pan. Nie lękajcie się, polne zwierzęta, bo zielenią pokryło się pastwisko na stepie, bo drzewa znów rodzą owoce, drzewo figowe i krzew winny plon przynoszą. I wy się weselcie, synowie Syjonu, radujcie się w Panu Bogu waszym, bo dał wam według sprawiedliwości deszcz jesienny i deszcz wiosenny, które wylał na was obficie jak przedtem. I będą klepiska napelnione zbożem, a tłocznie będą opływały moszczem i oliwą. ‘W ten sposób wynagrodzę wam lata, które strawiła sarańcza [...], wielkie moje wojsko, które wysłałem przeciwko wam’. Wówczas naprawdę będziecie mogli najeść się do sytości i chwalić będziecie imię Pana Boga waszego, który uczynił wam dziwne rzeczy, a lud mój nigdy nie będzie pohańbiony. ‘I poznacie, że wśród Izraela Ja jestem, że jestem Pan, Bóg wasz, a nie ma innego. Lud mój nie zazna więcej zawstydzenia’”.

¹¹ Por. W. Cyran, *Duch Święty zstąpi na Ciebie*, s. 15–16.

¹² „I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia. Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach. I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. Każdy jednak, który wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan”.

między Ojcem i Synem: jest Miłością daną przez Miłującego i przyjętą przez Miłowanego, nietożsamą z żadnym z Nich (nie jest Ojcem, ponieważ jest przyjęty przez Syna, i nie jest Synem, gdyż jest dany przez Ojca), objawiającą komunie Osób Bożych, która jest otwarta na wejście w historię i przyjęcie historii¹³.

Maryja – Córka Syjonu jest adresatem obietnicy „nowej” obecności Boga: wylania Ducha i bliskości Pana. Zapowiedź ta spełnia się w niej, kiedy zstępuje na nią Duch, sprawiający cudowne poczęcie i wydanie na świat Jezusa – Świętego, Syna Bożego. Należy więc stwierdzić, że doświadczenie Ducha Świętego w życiu Maryi jest nieodłączne od jej relacji z Jezusem, umożliwia ją i do niej prowadzi. Doświadczenie Ducha Świętego prowadzi ją też do odkrycia Ojca, który jest źródłem posłania Ducha, Ojca, którego Syna poczęła w swoim łonie. Dzięki Duchowi spotyka Boga w komunii Osób. Tej szczególnej więzi Maryi z Duchem Świętym wypada się teraz bliżej przyjrzeć.

MARYJA – OBLUBIENICA W DUCHU ŚWIĘTYM (REALIZACJA PRZYMIERZA)

Łukasz w pierwszym rozdziale swojego dzieła widzi w Maryi figurę Ludu Bożego, dla którego i w którym spełniają się starotestamentalne obietnice, w tym obietnica wylania Ducha (por. Jl 3,1): „Duch Święty zstąpi na Ciebie” (Łk 1,35). Niektórym prorokom znane jest porównanie relacji Boga z Izraelem do więzi łączącej oblubienicę z oblubieńcą. Ozeasz widzi w Narodzie Wybranym niewierną Oblubienicę, która przez Oblubieńcę – Boga zostanie pociągnięta do ponownego zawierzenia Jemu, do wejścia w nową z Nim relację (por. Oz 2; por. także Ez 16). Także tekst Pieśni nad Pieśniami odczytuje się niekiedy w kluczu symbolicznym, zgodnie z którym Oblubieńcem jest Bóg, a Oblubienicą – Izrael.

Maryja – Córka Syjonu, figura Izraela – jest więc w świetle tej symboliki Oblubienicą. Oblubienicą czyni ją zstępujący na nią (por. Łk 1,35) Duch Święty, który jest więzią wiecznego przymierza między Ojcem i Synem w Trójcy, a w Jezusie między Bogiem i ludźmi. Przyjmując w wolności dar Ducha Świętego (por. Łk 1,38) nazaretańska Dziewica została „wciągnięta” w życie samego Boga: w niej jako wzorze Ludu Bożego urzeczywistnia się dzięki Duchowi Świętemu nowe i wieczne przymierze, zawarte dzięki krwi Chrystusa (por. Łk 22,20)¹⁴.

W Duchu Świętym Maryja staje się Oblubienicą. To Duch Święty jednoczy ją z Ojcem, czyniąc ją – na wzór Syna – osobą akceptującą i przyjmującą. Duch Święty jednoczy ją z Synem, czyniąc ją – na wzór Ojca – bezinteresownie kochającą. Duch Święty, działając w Maryi, umożliwia jedność dziewiczego poświęce-

¹³ Por. B. Forte, *Trinità come storia. Saggio sul Dio cristiano*, Cinisello Balsamo 2010⁸, s. 114–115, 132–133 (*Simbolica ecclesiale*).

¹⁴ Por. tenże, *Maryja, Ikona Tajemnicy*, s. 232–233.

nia i macierzyńskiej bezinteresowności. Przecież na pytanie Maryi „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (Łk 1,34) – którego źródłem jest z jednej strony pragnienie całkowitego poświęcenia się Bogu w dziewictwie, a z drugiej odkrycie woli Bożej, by stać się Matką – anioł odpowiada: „Duch Święty zstąpi na Ciebie” (Łk 1,35). Duch Święty czyni Maryję Oblubienicą, umożliwiając jej osobową relację z Ojcem (Córka – posłuszna na wzór posłuszeństwa Syna; por. Łk 1,38, Flp 2,8), z Synem (Matka; por. Łk 1,43) i z samym sobą („teren”, na którym Duch dokonuje cudu przymierza, na którym Bóg spotyka się z człowiekiem)¹⁵.

Jako Oblubienica w Duchu Świętym Maryja staje się Arką Przymierza, łączącą niebo z ziemią, strzegącą Boga w ludzkim ciele¹⁶. Tak też została przedstawiona przez Łukasza w historii o nawiedzeniu Elżbiety (por. Łk 1,39–56). Egzegeci wskazują na liczne podobieństwa między tym opowiadaniem a starotestamentalną historią o przeniesieniu Arki Przymierza do domu Obed-Edoma, a potem do Jerozolimy z polecenia króla Dawida (por. 2 Sm 6,1–14)¹⁷. Ponieważ kategoria oblubieńczości zakłada trwałość, także w relacji o spotkaniu dwóch krewnych, doświadczających niezwykłego Bożego działania, odnajdujemy Maryję zjednoczoną z Bogiem w komunii Osób. Najpierw napełnienie Elżbiety (i Jana, który w łonie matki „tańczy” przed Maryją jak Dawid przed Arką Przymierza¹⁸) przez Ducha Świętego związane jest ze słowem pozdrowienia, które do swej krewnej skierowała Maryja (por. Łk 1,40–41). Dalej: Elżbieta uznaje w Maryi Matkę swojego Pana (por. Łk 1,43), a następnie określa ją jako błogosławioną ze względu na wiarę, z jaką przyjęła słowo, powiedziane jej od Pana, czyli od Boga Ojca (por. Łk 1,45; 1,26.38). Owocem odpowiedzi na samoudzielenie się Boga, skutkiem wejścia w przymierze jest poznanie Boga (por. Jr 31,34). Przymierze zaś staje się możliwe dzięki Duchowi Świętemu. To On bowiem czyni Maryję – figurę Izraela i wzór Ludu Bożego – Oblubienicą¹⁹.

Głównym postulatem, jaki Bóg – Oblubieniec wysuwa na kartach Starego Testamentu pod adresem Oblubienicy – Izraela, jest wezwanie do świętości: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem Święty, Pan, Bóg wasz” (por. Kpł 19,2). W prorockich zapowiedziach niewierna Oblubienica ma zostać przez oczyszczenie przygotowana do zaślubin z Oblubieńcem, ma znów stać się Jemu uległą (por. Oz 2,16–22). Skutkiem oblubieńczej relacji ma być uświęcenie, upodobnienie do Świętego – to, co teologia Wschodu określi mianem „przebóstwienia” (*theosis*). Spełnienie tego wezwania, realizację tej zapowiedzi można odnaleźć w osobie Maryi, która zostaje przez Elżbietę nazwana błogosławioną, tak jak błogosławiony jest Owoc jej łona (por. Łk 1,42)²⁰. Jeśli błogosławieństwo (greckie *eulogia*) jest

¹⁵ Por. tamże, s. 234–235.

¹⁶ Por. tamże, s. 235.

¹⁷ Por. R. Laurentin, *Matka Pana*, s. 32.

¹⁸ Por. W. Cyran, *Duch Święty zstąpi na Ciebie*, s. 25.

¹⁹ Por. B. Forte, *Maryja, Ikona Tajemnicy*, s. 236; W. Cyran, *Duch Święty zstąpi na Ciebie*, s. 26.

²⁰ Polskie przekłady Pisma Świętego nie oddają bogactwa znaczeń, zawartych w greckim oryginale. Greckie słowa: *eulogein*, *eulogia*, tłumaczone na polski przez „błogosławić”

synonimem udzielenia Ducha Świętego, jak zdaje się wskazywać tekst Iz 44,3²¹, to błogosławiona (*eulogēmenē*, inaczej niż w Łk 1,45) jest Maryja ze względu na Ducha, który na nią zstąpił (por. Łk 1,35)²².

Określenie Maryi przez Elżbietę błogosławioną, tak jak błogosławiony jest Owoc jej łona, zdaje się sugerować, że relacja nazaretańskiej Dziewicy i Ducha Świętego jest podobna do relacji Ducha i Jezusa. Podobieństwo Maryi do jej Syna, który jest Świętym (por. Łk 1,35; 4,34), jest równoznaczne z jej osobistą świętością. Ona staje się „na wzór obrazu [...] Syna” (Rz 8,29) Bożego, co ostatecznie skutkuje obdarowaniem chwałą (por. Rz 8,28–30). Raz jeszcze ujawnia się – wspomniana już w niniejszym artykule – więź pomiędzy Jezusem a Duchem Świętym. Przyjęty z wiarą Duch, posłany od Ojca, upodabnia do Syna, który – będąc prawdziwym Bogiem, a zarazem będąc pełnym Ducha i udzielającym Ducha – jest Świętym. Świętą staje się więc osoba napełniona Duchem²³. Dlatego „świętymi” nazywani są prorocy (por. Łk 1,70), a później także chrześcijanie (por. Dz 9,13.32). Świętą jest Maryja. Dzięki niej jesteśmy w stanie dostrzec, że świętość jest najpierw darem – konsekwencją przyjęcia Ducha Świętego przez człowieka.

Skoro świętość związana jest z otwarciem na Osobę udzielającego się Ducha Świętego, to będzie ona wzajemnością zrealizowaną przez osobę ludzką: wzajemnością między darem a jego przyjęciem, między tym, co boskie (zawsze uprzednie), a tym, co ludzkie. Wzajemność ta jest także darem Ducha, będącego więzią miłującej wzajemności najpierw w łonie Trójcy, między Ojcem i Synem, a następnie – dzięki Synowi, w Synu – między Bogiem i ludźmi. Maryja jest Święta, jest „cała Święta” (greckie *Panhagia*), ponieważ w całym jej życiu działał w sposób szczególny i wzorcowy „całkowicie Święty” Duch. Ta świętość – rezultat daru Ducha – została przez nią „uzupełniona” o wypływające z wzajemności oddanie Bogu całego życia, o totalne zawierzenie Bogu w pełnej radosnego przyzwolenia gotowości na Jego działanie w niej (por. Łk 1,38)²⁴. Raz jeszcze nazaretańska Dziewica jawi się jako figura Izraela, którego Bóg pragnie dla siebie, z którym pragnie trwać w przymierzu (por. Wj 19,6).

W osobie Maryi możemy odnaleźć wzór pełnego otwarcia się na udzielającego się Ducha Świętego. Należy bowiem zauważyć, że Duch działa o tyle, o ile nastę-

i „błogosławieństwo”, odnoszą się zasadniczo do Boga jako do swego przedmiotu (np. Łk 1,68) – jedynym znanym przez Nowy Testament wyjątkiem jest właśnie Łk 1,42. Tłumaczony przez polskie przekłady jako „błogosławiony”, „szczęśliwy” – przymiotnik, mający za przedmiot człowieka, brzmi w greckim oryginale: *makarios* (por. Łk 1,45; por. także Mt 5,3–11). Por. *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 2, Warszawa 1958, s. 350.

²¹ „Przeleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo (*eulogia*) moje na twych potomków”.

²² Por. W. Cyran, *Duch Święty zstąpi na Ciebie*, s. 23–24.

²³ Interesujące w tym kontekście byłoby przeprowadzenie egzegezy Łk 4, gdzie ściśle łączą się ze sobą takie pojęcia, jak: „Duch [Święty]” (4,1.14.18), „moc” (4,14.32.36) i Jezus jako „Święty Boży” (4,34). Nie sposób jednak podjąć się tego wyzwania w ramach niniejszego artykułu.

²⁴ Por. B. Forte, *Maryja, Ikona Tajemnicy*, s. 232–233, 236–238.

puje przyzwolenie wiary ze strony adresata Jego działania. Ale swoim oddziaływaniem Duch przygotowuje też przestrzeń dla podjęcia przez człowieka wolnej decyzji o powierzeniu się Jemu²⁵. Można by i w tym miejscu dostrzec dialogiczną strukturę, wspomnianą we wstępie do niniejszego artykułu. Bieguny tej struktury, współzależne i nierozłączne, to z jednej strony Duch Święty, działający w i dla osoby, z drugiej – podjęta w wolności przez osobę decyzja wiary o przyzwoleniu na działanie Ducha. Droga do odkrycia obecności Ducha i powierzenia się Jego prowadzeniu – droga wiary – obejmuje przyjęcie przez człowieka takich postaw, jak: rozważanie, zgłębianie i zachowywanie w sercu (czyli w pamięci) tego, co czyni Bóg²⁶. Wzorem jest tutaj Maryja, w której życiu Łukasz widzi ich pełną realizację (por. Łk 1,29; 2,19.51).

MARYJA – OBDAROWANA PRZEZ DUCHA ŚWIĘTEGO (OWOCE PRZYMIERZA)

Otwarcie się na Ducha przez Maryję skutkuje jej uświęceniem. To podstawowy, choć nie do końca wymierny owoc wspólnoty z Trójcą Świętą, w którą – dzięki Duchowi – wchodzi. Uświęcenie czy przeobstwienie jest fundamentalnym dla człowieka skutkiem poddania się Duchowi, odnosi się ono jednak nade wszystko do duchowej sfery człowieka, dotyka jego niemożliwej do wypowiedzenia głębi. Jeśli akcentuje się tutaj wewnętrzność osoby ludzkiej, to nie po to, by oddzielać ją od sfery psychicznej i fizycznej, ale by zaznaczyć, że samo uświęcenie jest czymś o wiele donioślejszym, niż człowiek może z zewnątrz dostrzec. Niemniej jednak człowiek jako psychofizyczna jedność może dostrzegać w sobie i w innych to, co określa się mianem fenomenów Ducha Świętego – widocznych owoców Jego obecności i przemieniającego działania. O tych fenomenach, dostrzegalnych zjawiskach towarzyszących przyjsciu Ducha Świętego, wielokrotnie w swoim dziele wspomina Łukasz: Dz 2,1–4; 4,31; 8,39–40; 10,44–46. Mówi o nich także w odniesieniu do Maryi. Jego spostrzeżenia dotyczące tego sposobu manifestacji Ducha w niej będą przedmiotem niniejszego paragrafu.

Wspomniana już została interpretacja doświadczenia Maryi, które Ewangelista określił mianem zmieszania się (por. Łk 1,29). Głębokie wzruszenie towarzyszące świadomości spełnienia się starotestamentalnych zapowiedzi przeobraża

²⁵ W sytuacji Maryi przygotowanie związane jest z zagadnieniem niepokalanego poczęcia i uświęcenia jej od początku jej zaistnienia. Problem ten wydaje się jednak zbyt obszerny, by można go było przedstawić w ramach niniejszego artykułu. Niemniej jednak warto go w tym miejscu zasygnalizować, wskazując przy okazji lektury, po które warto sięgnąć, zgłębiając naukę o niepokalanym poczęciu. Oprócz wzmiankowanych już w niniejszym artykule można wymienić: C.S. Bartnik, *Matka Boża*, Lublin 2003; S. de Fiores, *Maria nella teologia contemporanea*, Roma 1991³.

²⁶ Por. W. Cyran, *Duch Święty zostąpi na Ciebie*, s. 18.

się w radość duchową, o której wspomina Maryja w swojej modlitwie uwielbienia: „Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim” (Łk 1,46–47). Radość w Duchu Świętym, którą przeżywa Jezus, wspomniana w dalszej części Ewangelii Łukasza (por. Łk 10,21), także skutkuje słowami uwielbienia pod adresem Ojca. O radości, będącej owocem Ducha, wspomina w jednym ze swoich listów Paweł Apostoł: „Owocem Ducha jest: miłość, radość, pokój [...]” (Ga 5,22). Łukasz precyzuje, że chodzi tutaj o radość duchową, dotyczącą najbardziej wewnętrznej sfery człowieka – jego ducha. Ludzki duch jest bowiem tą przestrzenią, która jest najbliższa Duchowi Bożemu²⁷. Przyjście Ducha Świętego, związane z doświadczeniem zbawienia, skutkuje więc radością duchową w osobie, która staje się miejscem Jego zstępowania.

Osoba ta nie zatrzymuje jednak Ducha dla siebie. Duchowej radości doświadcza przecież także Jan Chrzciciel, który porusza się w łonie swojej matki na głos pozdrowienia Maryi i wskutek zstąpienia Ducha Świętego na Elżbietę (por. Łk 1,41). Przeżywa ją matka Jana, która na głos pozdrowienia wypowiedzianego przez Maryję wydaje modlitewny okrzyk²⁸. W drugiej części swojego dzieła Łukasz wspomni jeszcze o zstąpieniu Ducha Świętego na grupę osób, słuchającą orędzia Piotra Apostoła (por. Dz 10,34–48). Fragment Dziejów Apostolskich, opisujący wizytę Piotra w domu setnika Korneliusza, sugeruje, że przyjście Ducha jest równoczesne z głoszeniem Jezusa (kerygmat apostołski). Podobnie pierwszy rozdział Ewangelii Łukasza zdaje się wskazywać, że zstąpienie Ducha na Elżbietę i Jana jest równoczesne z pozdrowieniem wypowiedzianym przez Maryję, noszącą w swym łonie Jezusa. Łukasz uwidacznia zależność pomiędzy głoszeniem Jezusa przez osobę poddaną już Duchowi Świętemu (apostoła w szerokim znaczeniu tego słowa) a wylaniem Ducha na adresatów głoszonego orędzia. Duch nie jest zależny od apostoła – to apostoł jest zależny od Ducha. Maryja po przyjęciu Ducha (por. Łk 1,38) idzie do Elżbiety (por. Łk 1,39), jakby uległa Jego poruszeniu, o czym może świadczyć pośpiech, z jakim wybrała się w drogę. Choć apostoł jest (całkowicie) zależny od Ducha, to jednak Duch manifestuje swoją moc w łączności z posługą głosiciela, potwierdzając cudami i znakami słowo o Jezusie (por. Mk 16,20; Dz 2,14–36; 14,3; Hbr 2,3–4).

Wśród znaczących fenomenów, będących znakiem obecności Ducha, wymienia się proroctwo (por. 1 Kor 12,10.28; 14,3). Prorokuje Zachariasz, napełniony Duchem Świętym po narodzeniu Jana Chrzciciela (por. Łk 1,67). Prorokuje także

²⁷ Por. tamże, s. 27. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa Apostoła o duchu ludzkim i Duchu Bożym: „Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania darów Bożych” (1 Kor 2,10–12).

²⁸ Por. tamże, s. 25. Autor zwraca uwagę na fakt, że okrzyk Elżbiety przypomina zachowanie radośnie wykrzykujących uczestników liturgii przeniesienia Arki Przymierza – wydarzenia opisanego w 1 Krn 15,28.

Maryja, oznajmiając w pełnej uniesienia modlitwie „wielkie rzeczy”, które uczynił jej Wszechmocny. Modlitwa Maryi jest kompilacją tekstów prorockich Starego Testamentu, które wypowiadali święci ludzie, kierowani Duchem Świętym (por. 2 P 1,21). Mówienie o „wielkich rzeczach” czy „wielkich dziełach” Boga Łukasz w swoim dziele ściśle wiąże z przyjściem Ducha Świętego: czyni to, opowiadając historię Pięćdziesiątnicy (por. Dz 2,11) i opisując wizytę Piotra w domu Korneliusza (por. Dz 10,46)²⁹. Udzielony przez Ducha także i Maryi dar prorocstwa został szeroko przedstawiony w pismach Pawła Apostoła. Działanie Ducha w osobie proroka (czyli w człowieku, który otrzymał charyzmat prorocstwa) angażuje nie tylko ducha tego ostatniego, ale także i jego umysł (w przeciwieństwie do daru glosolalii). Przyjście Ducha z darem prorocstwa nie pozbawia obdarowanego świadomości i panowania nad sobą, choć może się łączyć ze wzbudzeniem w nim entuzjazmu lub smutku. Słowa, będące owocem otrzymanego prorocstwa, a więc pochodzące z Bożego natchnienia, mają służyć zbudowaniu otoczenia: niosą światło, są pełne mocy i skuteczne³⁰. Ujawniający się w Maryi dar prorocstwa jest znakiem jej zjednoczenia z Duchem Świętym, odsłania tę międzyosobową relację, której głębi nie jesteśmy w stanie opisać.

Może właśnie dlatego Łukasz rozróżnia – choć nie rozłącza – Ducha Świętego i moc (por. Łk 1,35; por. także Łk 4,14; Dz 10,38). Duch jest Osobą, z którą Maryja (i inne osoby pojawiające się na kartach Łukaszowego dzieła) wchodzi w relację. Moc (Najwyższego) jest natomiast nieosobową siłą, dzięki której manifestuje się stwórcze (a więc charakterystyczne tylko dla Niego) działanie Boga³¹. Przez zestawienie Łukaszowego rozróżnienia Ducha i mocy z Janowym obrazem Ducha – wiatru (por. J 3,8) można dojść do wniosku, że osobowa relacja między Duchem Świętym a człowiekiem nie wyczerpuje się w fenomenach, które tę więź potwierdzają, jest czymś o wiele głębszym i trwalszym niż afirmujące ją znaki. Duch Święty – jak niedostrzegalny wiatr, którego oddziaływanie poznawalne jest dzięki kołyszącym się gałęziom drzew lub muśnięciom na skórze – wciąż „wieje”, „tchnie”, udziela się, tworzy relację. Jej znakiem jest owa moc oceniająca Maryję – znakiem tyle dostrzegalnym, ile nieostrym: jak obłok okrywający niegdyś Przybytek z Arką Przymierza (por. Wj 40,34–35). Raz jeszcze wraca w osobie Maryi obraz Ludu Bożego, skupionego wokół Przybytku i Arki, oczekującego wypełnienia się obietnicy zamieszkania Boga pośród Izraela.

²⁹ Por. tamże, s. 26.

³⁰ Por. A. Kopeć, *Dar prorocstwa w Kościele*, w: *Duch Święty w naszej codzienności*, red. K. Guzowski, G. Barth, Lublin 2010, s. 202–207.

³¹ Oryginalność działania Boga, niemożliwego do powtórzenia przez żadne ze stworzeń, Biblia oddaje przez fakt, że podmiotem dla czasownika „stworzyć” (hebrajskie *bara*) jest zawsze Bóg.

* * *

W podsumowaniu należy zauważyć, że Maryja jest osobą pozostającą w szczególnej więzi z Duchem Świętym. Ta wyjątkowa i niepowtarzalna więź wynika najpierw z jej ukształtowania przez Ducha Świętego, ale także z jej otwarcia się na Ducha, z jej bezgranicznego przyzwolenia na działanie Ducha. Jest więc zarówno otrzymanym przez nią darem, jak i jej zasługą³². Ponieważ jest ona zarazem – w świetle tego, co zostało powiedziane – figurą Izraela i wzorem Ludu Bożego, jej relacja z Duchem Świętym jest idealnym obrazem więzi po części już istniejącej, a po części możliwej do zaistnienia między Duchem a osobą czy wspólnotą poddającą się Jemu. Doświadczenie Ducha Świętego przez Maryję stanowi dla człowieka wierzącego zaproszenie do przyjęcia Daru, jest też probierzem autentyczności i głębi doświadczenia osób, które za przykładem Maryi i wraz z nią podążają naprzód w pielgrzymce wiary (por. KK, 58).

W związku z drogą wiary, na której koniecznie trzeba poddać się prowadzeniu przez Ducha Świętego (por. Rz 8,14–17), pojawiają się – jako owoc powyższych rozważań – następujące wnioski:

1. Maryja jako figura Izraela jawi się jako osoba kształtowana przez słowa Boga. Wsłuchiwanie się w teksty świętych pism pozwala jej zrozumieć Boże plany względem niej i świata. Ona sama tym samym uwidacznia potrzebę, by pozwolić się formować przez słowa Boga zawarte w Biblii. Czytania w czasie mszy św., komentowane w homilii, nabożeństwa słowa Bożego, indywidualna lektura Biblii czy medytacja biblijnych wydarzeń w różańcu – to aktywności, do których podjęcia zachęca wierzących nazaretańska Dziewica. Dzięki nim obecność Ducha, Jego mowa i działanie stają się bardziej zrozumiałe.
2. Jeżeli doświadczenie Ducha wprowadza Maryję w przestrzeń spotkania Osób boskich w ich komunii (czyli Trójcy Świętej), warto w życiu modlitwy, a także w praktyce pastoralnej (homiletycznej czy katechetycznej) zwrócić większą uwagę na Ducha Prawdy, którego Ojciec posyła w Imieniu Jezusa, by prowadził uczniów do całej Prawdy (por. J 15,26; 16,13). W praktyce oznacza to częstą modlitwę do Ducha Świętego, a także większą wrażliwość na Jego Osobę w przekazywaniu chrześcijańskiej wiary.
3. Maryja – „cała Święta”, ukształtowana przez Ducha Świętego – zaprasza do powierzenia się Duchowi, do bezgranicznego i bezwarunkowego zawierzenia Jemu. To poddanie się Duchowi Bożemu zawiera w sobie również niezatrzymanie się na sferze psychofizycznej przez człowieka wierzącego: chodzi o to, by nie pragnąć charyzmatów bardziej niż samego Ducha, by nie koncentrować się na zewnętrznych przejawach Jego obecności. On bowiem „udziela każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12,11).
4. Nie da się zaprzeczyć, że Maryja doświadczała skutków czy owoców działania Ducha. Jest w tym przykładem, że warto wykorzystać to, co daje Duch, dla

³² Por. B. Forte, *Maryja, Ikona Tajemnicy*, s. 237–238.

budowania wspólnoty modlitwy (na wzór *Magnificat* Maryi czy *Benedictus* Zachariasza) i służby (na wzór Maryi podążającej z pośpiechem do Elżbiety). Duch bowiem, nawet jeśli udziela charyzmatów dla zbudowania konkretnej osoby, zawsze w perspektywie ma dobro wspólnoty, do której obdarowana osoba należy (por. 1 Kor 12,7).

EXPERIENCE OF THE HOLY SPIRIT IN THE LIFE OF VIRGIN MARY

Summary

The promise of the New Covenant, which was given by God to Israel, realizes in Virgin Mary who belongs to this nation. She receives, in her faith, the Holy Spirit. According to the prophecies of the Old Testament she hereby becomes the 'Daughter of Sion' and the 'Ark of the Covenant' – the personal 'place' of the transforming activity of the Third Divine Person. The bond with the Holy Spirit makes possible her profound relationship with the Father and the Son. Through this bond she becomes holy, consecrated to God (*theosis*). There exist certain signs of the internal transformation – phenomena of the Holy Spirit: spiritual joy or prophecy's charisma.

Theology notices active and model presence of Mary in the community of Church. Therefore the experience of the Spirit in the life of Virgin Mary becomes a revelation of His presence in the community of Christians and an invitation to receive Him by faith. The behaviour of Virgin Mary encourages to listen to a speech of the Spirit and to accept signs of His activity. Her behaviour is also a measure which lets recognize whether presence of the Holy Spirit experience is authentic and really profound.